Ewangelia Mateusza

Rozdział 17

**1**. I po dniach sześciu bierze ze sobą Jezus Piotra i Jakuba i Jana brata jego i wprowadza ich na górę wysoką na osobności **2**. I został przemieniony przed nimi i zajaśniała oblicze Jego jak słońce zaś szaty Jego stał się (stały się) białe jak światło **3**. I oto zostali ukazani im Mojżesz i Eliasz z Nim wspólnie rozmawiając **4**. Odpowiedziawszy zaś Piotr powiedział Jezusowi Panie dobre jest nam tu być jeśli chcesz uczynilibyśmy tu trzy namioty Tobie jeden i Mojżeszowi jeden i jeden Eliaszowi **5**. Jeszcze On gdy mówi oto chmura świetlista ocieniła ich i oto głos z chmury mówiący Ten jest Syn mój umiłowany w którym upodobałem Jego słuchajcie **6**. I usłyszawszy uczniowie upadli na oblicze ich i przestraszyli się bardzo **7**. I podszedłszy Jezus dotknął ich i powiedział zostańcie wzbudzeni i nie bójcie się **8**. Podniósłszy zaś oczy ich nikogo zobaczyli jeśli nie Jezusa jedynego **9**. I schodząc oni z góry przykazał im Jezus mówiąc nikomu powiedzielibyście widzenia aż do kiedy Syn człowieka z martwych powstałby **10**. I zapytali Go uczniowie Jego mówiąc dlaczego więc znawcy Pisma mówią że Eliasz musi przyjść najpierw **11**. zaś Jezus odpowiedziawszy powiedział im Eliasz wprawdzie przychodzi najpierw i przywróci wszystkie **12**. Mówię zaś wam że Eliasz już przyszedł i nie poznali go ale uczynili z nim jak chcieli tak i Syn człowieka ma cierpieć przez nich **13**. Wtedy zrozumieli uczniowie że o Janie Zanurzającym powiedział im **14**. I przyszedłszy ich do tłumu podszedł (do) Niego człowiek padając na kolana (przed) Nim **15**. i mówiąc Panie zlituj się (nad) moim synem gdyż lunatykuje i źle cierpi wielokrotnie bowiem pada w ogień i wielokrotnie do wody **16**. I przyprowadziłem go uczniom Twoim i nie mogli go uleczyć **17**. Odpowiedziawszy zaś Jezus powiedział o pokolenie niewierne i które jest przewrócone aż do kiedy będę z wami aż do kiedy będę znosił was przynieście Mi go tutaj **18**. I upomniał go Jezus i wyszedł z niego demon i został uleczony chłopiec od godziny tej **19**. Wtedy podszedłszy uczniowie Jezusa na osobności powiedzieli dla- czego my nie mogliśmy wyrzucić go **20**. zaś Jezus powiedział im z powodu niewiary waszej amen bowiem mówię wam jeśli mielibyście wiarę jak ziarno gorczycy powiecie górze tej przejdź stąd tam i przejdzie i nic będzie niemożliwe wam **21**. Ten zaś rodzaj nie wychodzi jeśli nie w modlitwie i poście **22**. Postępując zaś oni w Galilei powiedział im Jezus ma Syn człowieka być wydany w ręce ludzi **23**. I zabiją Go a trzeciego dnia zostanie wzbudzony i zostali zasmuceni bardzo **24**. Przyszedłszy zaś oni do Kapernaum podeszli dwudrachmy biorący (do) Piotra i powiedzieli Nauczyciel wasz nie płaci cła dwudrachm **25**. Mówi tak i gdy wszedł do domu uprzedził go Jezus mówiąc co ci zdaje się Szymonie królowie ziemi od kogo przyjmują cła lub pogłowne od synów ich czy od obcych **26**. Mówi Mu Piotr od obcych powiedział mu Jezus zatem prawdziwie wolni są synowie **27**. Aby zaś nie zgorszylibyśmy ich poszedłszy do morza rzuć haczyk i wyciągnąwszy pierwszą rybę weź i otworzywszy usta jej znajdziesz stater ten wziąwszy daj im za Mnie i Ciebie

Textus Receptus Oblubienicy - Ewangeliczny Przekład Nowego Testamentu